

chłaniającej wiele czasu i bardzo mozolnej, ale o pracowitym i czasochłonnym *przekładaniu*. Wkład swój w tę biblię nie nazywa korektą, poprawianiem, lecz wyraźnie „przekładaniem”. Jakkolwiek więc Mikołaj Scharfenberg pisze o swoim zamiarze poprawienia istniejącego już polskiego przekładu, nie jest tu ważny zamiar i staranie Scharfenberga, lecz wykonanie tego zamiaru przez Leopolitę, które nazywa sam Leopolita „przekładaniem”. Uważamy, że świadectwo Jana Leopolity jest tu o wiele ważniejsze i rozstrzygające. Otóż w tejże samej przedmowie Leopolity czytamy dalej: „Rozumie to każdy baczny, iako trudna rzecz jest, ieden język drugim językiem dostatecznie wyrznąć: a przeto z wielką się pilnością folgowało temu, aby y prawdziwie y snadnie text on text łaciński wyrzinal. Ktemu, że bardzo trudna jest przekładać to, czegoby nie zrozumiał, tedy uciekaliśmy sie z mieyscy trudniejszych iuż do greckich egzemplarzów, iuż do wykładaczow pisma świętego prawdziwych, Doktorów onych starych (bo nowiny coś zawždy y słabo y podeyrzano przynoszą) y ludzi świętych y mądrych, w których pisanii iaśnie sie w nich zgody... y chrześciańskiej stworności okazwał.

Leopolita więc po raz drugi używa słowa „przekładać”. Należałoby pozytywnymi, mocnymi argumentami udowodnić, że słowem tym przesadzili, i że chodzi tylko o poprawienie tekstu, od dawna już istniejącego. Jak długo tego porządnie nie udowodnimy, należy Jana Leopolitę uważać za tłumacza, autora przekładu tej biblii.

3) Tradycyjna nazwa „Biblia Leopolity” jest o wiele bardziej uzasadniona, jeśli Leopolita był nie tylko korektorem, czy redaktorem, lecz prawdziwym tłumaczem, twórcą przekładu tej biblii. Otóż nazwa tej biblii jest faktem historycznym od kilku stuleci po dziś dzień niewątpliwym. Starowolski Sołtykiewicz uważali Leopolitę za tłumacza tej biblii. Pastor protestancki Ringeltaube w dziele pt. *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744 udawadnia to samo. Prof. Feliks Bentkowski w wyżej przytoczonych słowach przyznaje, że współcześni mu powszechnie nazywają Jana Leopolitę tłumaczem naszej biblii. ...Dziwna i niezrozumiała jest opinia Prof. Konrada Górskiego, wypowiedziana w Tygodniku Powszechnym (1925) nr 10 w artykule *Milionowy egzemplarz*. Czcigodny Profesor pomylił tu Scharfenberga z Leopolitą, wkładając w usta Leopolity to, co powiedział wydawca biblii Scharfenberg.

Najprawdopodobniej zatem autorem przekładu katolickiej Biblii z r. 1561 był Ks. Jan Leopolita, profesor akademii krakowskiej i kaznodzieja katedralny, znawca egzegezy biblijnej i języka polskiego († 1572). Był on, podkreślamy, nie tylko korektorem, czy redaktorem tej biblii-jubilatki, lecz w ścisłym tego słowa znaczeniu tłumaczem, twórcą świeżego przekładu w oparciu o stary, średniowieczny polski przekład nieznanego autora.

Płock

Ks. KONRAD GAŚSIOROWSKI

O. Robert Świętochowski, OP, Kraków

LEONARD NIEZABITOWSKI TŁUMACZEM BIBLI LEOPOLITY

Mimo, że bibliografia Biblii Leopolity wydanej po raz pierwszy w 1561 r., jest dość pokaźna¹, to jednak wiadomości dotyczące jej tłumacza są nadal niewspółmiernie niołe. Bardzo dużo ciekawych szczegółów na ten te-

¹ Zob. art. sprawozdawcze: Polkowski 1, Ks. J. Leopolita w „Przegl.

mat znajdujemy w pracy A. Bzowskiego, który jako student UJ w 1581 r., niewątpliwie zetknął się z Leonardem osobiście. Bzowski wstąpił do zakonu OO. Dominikanów w parę lat po śmierci Leonarda² i obcował z osobami, które znały Leonarda osobiście, co tym samym zwiększa wiarygodność jego przekazów. Szczegóły zaś o nim zgrupował Bzowski w dziełku pt. *Propago Venetiis 1606*. Są one następujące: a) Powołując się na wypowiedź bpa Piotra Tylickiego, twierdzi, że Leonard obok Cypriana Wilskiego bpa sufr. wileńskiego, Melchiora z Mościsk i Łukasza Lwowczyka, był jednym z największych szermierzy w walce z pseudoreformacją (*Propago*, s. 53, n. b) że Leonard wraz z O. Zygmuntem starszym, miewał utarczki na tle religijnym z Piotrem Zborowskim, czym sprowadził na siebie jego prześladowanie (s. 73). Dokument króla Zygmunta z dn. 10. VI. 1555 r., biorący w opiekę dominikanów krakowskich przed napadami wrogów³, zdaje się potwierdzać tę wiadomość. c) Dwukrotnie wspomina, że Leonard pierwszy przetłumaczył (całą) Biblię na język polski (s. 76, 90). Wiadomość tę ogólnie podał Bzowski w 1574 r. Szymon Budny, pisząc, że jakiś „m nich” nędznie przetłumaczył Biblię Leopolicy⁴, a Walerian Litwanides OP wyraźnie w 1615 r. wskazał, że tym mnichem był Leonard, kaznodzieja króla Zygmunta Augusta⁵. d) Bzowski trzykrotnie nazwał Leonarda bakałarzem teologii (s. 76, 88, 90). I ta wiadomość potwierdza się, gdyż ks. Chodyński w r. 1911 powołując się na Archiwum diecezji wrocławskiej (sygn. L 115 f. 112 v), znalazł notatki, że Leonard był drem teologii, a w latach 1568—71 sprawował urząd kaznodziei katedry wrocławskiej. Chodyński pierwszy odnalazł jego nazwisko: Niezabitowski⁶. Tę ostatnią wiadomość podał w rok później również ks. Blasel, opierając się na zapiskach Archiwum wrocławskiego (sygn. Ss. A. Rep. 57, nr 508)⁷. e) Bzowski podał wzmiankę, że Leonard, tłumacząc Biblię, ukrył swoje nazwisko z pokory (s. 76). Biorąc pod uwagę, że tłumacz Biblii nie posługiwał się stopniem naukowym, chociaż miał do tego prawo, i ten przekaz Bzowskiego nosi na sobie cechy prawdopodobieństwa. f) Wreszcie jemu zawdzięczamy szczegół, że Leonard był spowiednikiem Zygmunta Augusta (s. 88). I to możliwe. Jeżeli do powyższych wzmianek dodamy fakt, że Leonard wpłynął na Ks. J. Wujka, aby wydał „*Postyllę katolicką*”⁸, to można postawić tezę, że jego zainteresowanie się Biblią było wielkie.

Nowy snop światła na osobę Niezabitowskiego, rzucają Akta

Lwowski” t. II (1871), s. 440—47, 509—17; Knapiński W. w „*Enc. Kośc. Nowodw.* t. XII, (1879), s. 128—30, 139—42; Chełmicki Z., w „*Podr. Enc. Kośc.*” t. XXXI—XXXII, (1910), s. 281—82; Szlagowski A. tamże, s. 287—89 i in.

² Pol. Słownik Biogr. t. III (1937), s. 187.

³ Pressinius Arnolf, *Protocollum privilegiorum*, k. 90, rkp. w Arch. dom. krak., sygn. Kr 3.

⁴ Budny, *Nowy Testament*, wyd. w Łosku 1574, wstęp.

⁵ *Nekrographia*, k. 54v, rkp. w Arch. dom. krak., sygn. Pp.

⁶ Chodyński S., art. „Z dziejów kaznodziejstwa naszego”, w *Kron. Diec. Kuj.-Kaliskiej* 1911, s. 274.

⁷ Blasel C., *Gesch. von Kirche und Klotser St. Adalbert zu Breslau*, Breslau 1912, a. 274.

⁸ Pelczar S., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Pol.* 1917, s. 109.

kapituł Prowincji polskiej z drugiej połowy XVI w.⁹, przechowywane w Archiwum dominikanów krakowskich¹⁰. Po raz pierwszy zjawia się w nich Leonard, już jako kapłan, którego kapituła prowincjalna w Warce, 1551 r. wysłała do Piotrkowa na urząd kaznodziei¹¹, a kapituła obradująca 29. IX. 1558 r. w Płocku, wyznaczyła go na także stanowisko w Lublinie¹². Niebawem został przeorem w Oświęcimiu. Na usilną jednak prośbę został zwolniony z przełożenstwa i władze zakonne przeniosły go 25. III. 1565 r. na taki sam urząd do Sieradza¹³. Jest to jednocześnie data ustanowienia Leonarda kaznodzieją generalnym¹⁴. W latach 1571—80 był przeorem we Wrocławiu. Klasztor św. Wojciecha był wtedy w skrajnej nędzy materialnej. W tymże roku kapituła łwowska zatwierdziła mu wikariat kontraty śląskiej¹⁵. Trzy razy, a mianowicie w Łowiczu (1565), w Krakowie (1574) i w Sandomierzu (1583) Leonard był wybierany na definitora (definitorium ciało ustawodawcze w zakonie dominikańskim), przez co wpływał na formowanie się zakonnego prawa prowincji polskiej¹⁶. Świadczy to o jego dużej roli, jaką odgrywał w zakonie. Umarł po roku 1583, wszystkie daty jego śmierci podawane dotychczas są błędne.

W świetle tych notatek archiwalnych upadają sugestie niektórych autorów, jakoby Leonard sprzyjał prądom pseudoreformacji¹⁷, i upada ostatnio spopularyzowany przez A. Gruszcę, pogląd, jakoby tłumacz Biblii Leopolda, ukrył swoje nazwisko z bojaźni przed hierarchią duchowną, hamującą wg niej postęp i oświatę wśród polskiego ludu.

Kraków

O. ROBERT ŚWIĘTOCHOWSKI OP

⁹ Fontana V., *Monumenta Dominicana, Romae 1675* — cyt. za Bańczem, *Rys dziejów zak. kazn. w Pol.*, Lw. 1861, I. s. 257.

¹⁰ Teka: *Acta capitulorum Prov. Pol. OP.*, sygn. Pp.

¹¹ Assignamus „Conventui Piotrkoviensi fratrem Leonardum de conventu Cracoviensi pro predicatore” (*Acta cap. Warcen. in Transl. S-ti Stanisłai 1551*).

¹² Assignamus conventui „Lublinensi fratrem Leonardum de conventu Cracoviensi pro praedicatore”. (*Acta cap. Plocen. 29. IX. 1558*).

¹³ „Absolvimus priorem Oswiatimensem ad eius praeces instantissimas, loco cuius damus V. P. Fratrem Danielem de conv. Cracoviensi” (*Acta cap. Lovicien. 25. III. 1565*). „Absolvimus priorem Syradiensem, loco cuius damus V. P. Fratrem Leonardum Praesentis capituli diffinitorem” (tamże).

¹⁴ „Instituimus praedocotorem generalem V. P. Fratrem Leonardum priorem Syradiensem praesentis capituli diffinitorem” (tamże).

¹⁵ „Confirmamus Prioratum Rev. P. Leonardi praesentis Capituli difinitoris in Conventu Wratislaviensi” „Vocarios Nationum confirmamus praeter Masoviensem”. (*Acta cap. Crac. 29. IX. 1574*).

¹⁶ *Acta Capituli Provincialis Loviciensis Anno Domini MDLXV die XXV Martii celebrati sub Reverendo P. Fratre Jacobo Rossio Sac. Theologiae Magistro Provinciae Poloniae vicario generali Ordinis Praed. Deffinitibus Reverendis Patribus; Reverendo P. Fratre Melchior Priore Leopoliensi, Reverendo P. Fratre Hieronimo Cyrano Vilnensi Priore Sacrarum Litterarum Magistris, Venerando P. Fratre Leonardo Oswiatiniensi Priore et Veneando P. Fratre Cypriano Sacrae Theologiae Baccalareo”.*

¹⁷ „Acta Capituli Provincialis Provinciae Poloniae Ord. Praed. in conventu Cracoviensi pro festo S. Michaelis celebrati, praesidente R. P. Melchior S. T. Magistro, P. Leonardo Priore Wratislaviensi et Nicolae Priore Gedanensi. Haec sunt Acta Capituli Provincialis in conventu s-ti Jacobi Sandomiriensis A. D. MDLXXXIII pro festo S. Archangeli Michaelis cele-